

CONIEG GZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Pod hasłem ocalenia

P. Poincare stworzył gabinet, który nazwał rządem jednolitości narodowej. Na jednej ławie ministerjalnej zasiadają obok Poincarego Briand, obok Herriota i Painlewego Tardieu oraz inni przedstawiciele wszystkich prawie stronnictw parlamentu francuskiego.

Wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego Francji, zanikły podobno spory partyjne: politycy francuscy najprzeróżniejszych odcieni oprzytomnieli i, w ostatniej chwili, wzięli się do ratowania parlamentarysty i republiki. Herriot, który kilka dni temu zajmował stanowisko nieprzejednane, który za pomocą niesmacznego manewru parlamentarnego obalił rząd Briand-Cailaux, aby utworzyć kartelowi lewicowemu drogę do władzy poszedł na ustępstwa i objął w nowym gabinecie tekę drugorzędną nie odpowiadającą wygórowanym jego ambicjom. Stało się to być może pod wpływem ulicy paryskiej, która niedwuznacznie dała do zrozumienia parlamentarystom francuskim, a Herriotowi przedewszystkiem, że ma już dosyć zabaw rujujących Francję. Ulica zaś paryska, która swego czasu zdobyła Bastyle i obalila na granitowych fundamentach zbudowaną monarchję, nie straciła na uczeniu i wpływach. Przesztraszyli się jej nawet niektórzy socjaliści. Prawe skrzydło tego stronnictwa z Renaudem na czele oświadczyło się za wstąpieniem do rządu i chociażby nawet do tego nie doszło, to jednak będzie ono popierało rząd p. Poincarego, rząd jednolitości narodowej.

Czy rząd ten jest jednak rzeczywiście rządem jednolitości narodowej? Czy nie jest on raczej rządem tymczasowej jednolitości republikańskiej stronnictw parlamentarnych?

Rząd p. Poincarego dziwnie przypomniał ten gabinet, który kilka miesięcy temu stworzył u nas hr. Skrzyński. Nazywał się on w Polsce rządem wielkiej koalicji, a nazwa ta była bardziej odpowiednia, aniżeli użyta dzisiaj we Francji, bo znacznie ściślej wyrażała, że chodziło o oparcie się rządu na koalicji stronnictw, będącej w stanie zapewnić mu dużą większość.

P. Poincare posiadać będzie w Izbie francuskiej większość obłężoną, ale nie jest dotychczas rzeczą dowiedzioną, czy naród francuski będzie go popierał równie jednomyślnie, jak parlament.

W gabinecie jego zasiadają politycy, do których zaufania francuska opinia publiczna mieć z pewnością nie potrafi.

Prasa umiarkowana pisząc kilka dni temu o Herriocie nazywała go demagogiem bez charakteru i bez uczciwości. — Painleve, który obejmuje tekę ministra spraw wojskowych, uchodzi za człowieka słabego, nie umiejącego zdobyć się na jakąkolwiek decyzję i otaczał się zawsze ludźmi o więcej niż wątpliwej wartości moralnej.

Niebezpieczeństwo, zagrażające Francji jest poważne, ale istniało ono kilka dni temu także. Wtedy jednak politycy, którzy dzisiaj się nawrócili i weszli do rządu jednolitości narodowej, nie pamiętali o tem niebezpieczeństwie i starali się wbrew oczywistym interesom narodu, zdobyć władzę i wprowadzić w czyn swoje partyjnym duchem natchnięte programy. Naród francuski ma jednak pewne dane, aby wpaść w szczerą nawrócenie, dokonanych z wrotną wprost szybkością. Nie wydaje się także możliwym, aby ewolucja, która zaszła w pojęciach Herriota czy Painlewego, wyznawców zasady kartel ak cadaver, sięgała tak daleko, aby nie było żadnych tarć co do programu, jaki nowy rząd wprowadzać ma w życie. Program sanacyjny p. Poincarego będzie niewątpliwie tak sprzeczny z oświadczeniami, które w sprawach finansowych wygłosił kilka dni temu p. Herriot, iż uzgodnienie poglądów w

tej sprawie nie wydaje się możliwym. Tyleż pozątem jest najprzeróżniejszych spraw, w których zapatrywania poszczególnych członków gabinetu idą we wprost przeciwnych kierunkach, że sceptycyzm co do dalszych losów gabinetu p. Poincarego w jego obecnym składzie jest niewątpliwie na miejscu.

Ministrów rządu jednolitości narodowej łączy właściwie tylko jedno wspólne pragnienie. Jest nim chęć uratowania ustroju republikańskiego i parlamentarysty. Instytucje republikańskie przechodzą we Francji przez kryzys bardzo niebezpieczny i wpaść nie można, że o ile rządy jednolitości narodowej nie uda się doprowadzić dzieła sanacji gospodarczej Francji do szczęśliwego końca, to przebudowa ustroju będzie niemiękkiona.

Rozumieją to również dobrze Poincare jak Herriot, Tardieu jak Painleve. Stworzenie rządu jednolitości narodowej jest więc ostatnią zapewne próbą uratowania republiki w jej dzisiejszej formie. Można jednak postawić sobie pytanie, czy wspólna taka troska wystarczy, aby zjednoczyć do wspólnego i zgodnego działania, nietylko poszczególne członków gabinetu, ale także naród francuski.

Podczas wielkiej wojny doszło do union sacree, ale wtedy chodziło nietylko o instytucje republikańskie, ale o istnienie Francji.

Zadanie p. Poincarego jest nietatwe. Będzie musiał ratować republikę w warunkach trudnych, bo chodzi nietylko o przeciwstawienie się odśrodko-

wym tendencjom istniejącym w łonie samego rządu, o stworzenie w kraju tych nastrojów, które istniały w czasie wojny, ale i o przeprowadzenie niezmienne skomplikowanego dzieła sanacji gospodarczej.

Sposób, w jaki ułożono listę gabinetu dowodzi, że Poincare zdaje sobie sprawę z tych trudności i że nie posiada bezwzględnej pewności, czy przedsięwzięte dzieło się uda. Nawet bez Herriota i Painlewego dysponował by on bowiem w parlamencie francuskim większością wystarczającą, a by rząd jego się utrzymał. Widocznie jednak nie chciał brać odpowiedzialności wyłącznie na swoje i swych przyjaciół politycznych barki. Przy obecnym składzie rządu zaangażowane są za wyjątkiem socjalistów i rojalistów, wszystkie stronnictwa republikańskie. Jeżeli dzieło sanacji się nie uda, to odpowiedzialność ponosić będzie nie jedna, albo druga strona Izby, ale parlamentaryzm wogóle.

Dzięki przezorności Poincarego sprawa jest więc dzisiaj we Francji zupełnie jasną postawioną. Jeżeli mimomimo wszelkich usiłowań franki w dalszym ciągu stać się będzie po równi pochylę, to po rządzie jednolitości narodowej, czy wielkiej koalicji, jakbyśmy go w Polsce nazwali, nie mogą nastąpić już ani rządy kartelowe ani rządy bloku narodowego; ale nastąpi coś, czego dzisiaj przewidzieć nie można. Rojaliści myślą o królu, socjaliści o dyktaturze proletariatu, a faszysti o nowej jakiejś formie republiki.

Zamach ten miał odbyć się w ciągu najbliższych dwóch tygodni, podczas wojskowych uroczystości gazowych lotniczych.

Dzierżyński oświadczył, że ma w swoim ręku dowody tego spisku i że na następnej konferencji, t.j. za 24 godzin złoży te dowody po to, aby już więcej z tej sali Zinowiew i inni nie wyszli.

Dzierżyński pomylił się w swoich rachubach i gdy znalazł się w swoim własnym gabinecie przy ul. Lubianka nr. 11 — w gmachu tortur i egzekucji bolszewickich czekistów — Zinowiew przyniósł mu przez swoich spiskowców odpowiedź na ujawnione rewelacje.

Oto Dzierżyńskiego znalezione na fotelu, pochylonego czołem w stronę biurka. W plecach Dzierżyńskiego tkwił sztylet. Na biurku leżał „wyrok śmierci” podpisany przez tajemniczą radę rewolucyjną. — Wyrok był przybity sztyltem do biurka.

Tak wygląda prawda o „anewryzmie” serca największego kata na świecie. „Miecz rewolucji” zginął od broni, którą wojował — i dzisiaj leży zakopanym już w ziemi. Ziemia przyjęła go z odrazą.

Inaczej natomiast przyjął rząd sowiecki i prawica komunistyczna wiadomość o śmierci tego nadtyrana.

Wyższe cele polityki wewnętrznej i zagranicznej Zw. S. S. R. nakazały pokryć to niesłychane skrytobójstwo mgłą tajemnicy. Ceremoniją pogrzebu miał być ta tarcza ochronną i sztydem rzekomej jednolitości w państwie sowieckim.

Zresztą nic dziwnego, że słowa, jakie padły na pogrzebie Dzierżyńskiego ze strony czynników rządzących, były tak gorące... Wszak zginął człowiek, który miał jeszcze sięgnąć wszelkie zamachy i utopić we krwi nie jedną Rosję — i nie jeden tysiąc Zinowiewów.

Sfora gryzących się pałów warczy i lada moment skoczy ku sobie do gardzieli. Kto kogo zagryzie? — nie wiadomo.

TELEGRAMY.

Przyjęcie traktatu austriacko-polskiego

Wiedeń. Austriacka rada narodowa przyjęła wczoraj bez dyskusji projekt traktatu arbitrażowego między Austrią a Polską. Dzisiaj nastąpi zamknięcie sesji letniej. Między większością rządową a opozycją toczą się rokowania w sprawie szkolnej. Jak przypuszczają dzienniki, rokowania te doprowadzą niebawem do porozumienia.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin. — Niektóre pisma tutejsze doniosły o zawieszeniu rokowań handlowych polsko-niemieckich z powodu mającego się wkrótce ukazać w Polsce dekretu o cudzoziemcach. Z kół urzędowych w związku z powyższą wiadomością korespondent P. A. T. otrzymał następujące wyjaśnienie: Na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw osób fizycznych i prawnych, delegacja niemiecka zaproponowała dyskusję nad zagadnieniami wjazdu, pobytu i osiedlenia się. Delegacja polska oświadczyła, że w najbliższym czasie wyjdzie w Polsce dekret, regulujący sprawy obokrajowców, wobec czego wydawaloby się wskazanym przystąpić do dalszych obrad w tym przedmiocie, po poprzednim zaznajomieniu strony niemieckiej z zasadami ustawodawstwa polskiego w tej materii. Następnym posiedzeniu komisji do spraw osób fizycznych i prawnych odbędzie się w poniedziałek.

Walka z religią w Meksyku

Meksyk. — Pisma donoszą, że w mieście Nochistlan, w prowincji Zacatecas tłum zliczował burmistrza za to,

Reorganizacja Banku Polskiego

Zmiany zostaną wprowadzone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady gabinetowej, minister skarbu Klarner przedstawił cały szereg kapitałowych spraw finansowo-gospodarczych, które mają być obecnie przeprowadzone na drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wśród tych spraw znajduje się też projekt zmian statutu Banku Polskiego. Oto w ogólnym zarysie szczegóły tych zmian.

A więc Rada nadzorcza Banku Polskiego, która zbiera się w przyszłym tygodniu, przedstawi nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, jakie odbędzie się w terminie 3-tygodniowym, projekt zmian w statucie Banku Polskiego, odnoszący się przedewszystkiem do powiększenia kapitału akcyjnego Banku.

Powiększenie to umożliwi Bankowi w pierwszym rzędzie wydatne wzmoczenie działalności kredytowej i giełdowej, która przejawiając się w większym niż dotychczas zakupie walut za granicznych powiększy rezerwy walut instytucji emisyjnej. Oczywiście, że powiększenie kapitału Banku Polskiego nie może pozostać na papierze i jeżeli w kraju nie znajdzie się kapitał, któryby dało się ulokować w nowej emisji akcji Banku Polskiego, to należy się liczyć z napływem kapitału zagranicznego, przedewszystkiem angielskiego. Należy się również spodziewać, że nowa emisja akcji Banku Polskiego nie osiągnie wysokości emisji obecnej, wobec tego ewentualny

wpływ finansistów zagranicznych pozostałby w mniejszości.

Wielką nowością w statucie Banku Polskiego dotyczyć będzie zmian zasadniczych pokrycia złotego i dewizowego banknotów. Dotychczasowy statut przewidywał minimalne pokrycie, które było bezwzględnie nieprzekraczalne i krepowało w ten sposób inicjatywę Banku w kierunku powiększenia naszego szeregu obrotu pieniądza (33 proc.).

Obecnie przewidziane będzie pewne zejście poniżej minimum tego pokrycia (Zgodnie ze znanem zaleceniem prof. Kemenera, który przewidywał granicę minimalną na 25 proc.) Jednakże w miarę obniżenia się stopnia pokrycia Bank Polski będzie zmuszony płać na rzecz skarbu państwa progresywny podatek karny.

Podatek ten będzie zabezpieczeniem się ze strony skarbu państwa przed zbyt małym pokryciem obiegu pieniądza, gdyż będzie on się wówczas opłacał Bankowi, jeżeli zwiększona emisja będzie się należyście procentowała, to znaczy, jeżeli życie gospodarcze będzie jej rzeczywiście potrzebowało.

W razie zaaprobowania tych zmian przez nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego, będą one w myśl zapowiedzi ministra Klarnera i na mocy zmian konstytucji zatwierdzone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej i w ten sposób wprowadzone zostaną w życie.

Dzierżyński był zamordowany za wykrycie spisku!

Sensacyjne rewelacje o ostatnich wydarzeniach w Moskwie

Moskwa. — Sensacyjne rewelacje o ostatnich wydarzeniach moskiewskich przynosi korespondent „Il. Kur. Codz.”. Oto śmierć Dzierżyńskiego, aresztowana nie Zinowiewa i innych przywódców bolszewickich ma za tło walkę między rządem sowieckim, a grupą Zinowiewa, który stanął na czele spiskowców.

Na plenum Cika wszechwładnej partii komunistycznej, Dzierżyński złożył rewelacyjne oświadczenie o wykry-

ciu przez jego organy wywiadówce z G. P. U. przygotowywanego zamachu stanu na obecny rząd sowiecki przez Zinowiewa.

Na czele sił zbrojnych zamachowców stał również członek Cika, partii przydzium kominternu, generał Łaszewicz, dawny głównodowodzący czerwonymi wojskami Kaukazu, później Sybiru i kandydat na miejsce Woroszyłowa, generalissimusa czerwonej armii

iz napadł na księdza. Według innych wersji, prócz burmistrza zabito też wszystkich członków jego rodziny.

Przesunięcia na kierowniczych stanowiskach.

Paryż. Poincaré odbył czułą konferencję z generałem Gouraud, który ma być mianowany generalnym komisarzem w Syrii oraz Duboins, który ma stanąć na czele komisji reparacyjnej na miejsce Barthou. Poincaré na żądanie Alzacji i Lotaryngii objął administrację tych terenów, które dotąd należały do ministra sprawiedliwości.

Tereny oswobodzone przydzielono mi nistrowi robót publicznych.

Belgia zabiega o współpracę Francji.

Bruksela. Ministrowie Vandervelde i Francui wyjeżdżają jutro do Paryża celem odbycia konferencji z Poincaré na temat sanacji franka. Celem tej konferencji będzie skoordynowanie prac dla podniesienia kursu franka belgijskiego równocześnie z sanacją kursu franka francuskiego.

Zniszczenie pomnika Zwycięstwa w Paryżu

Paryż. Pomnik braterstwa broni Francji i Ameryki, wystawiony na pamiątkę wojny światowej na placu Stanów Zjednoczonych w Paryżu, został wczoraj zniszczony.

Jakiś robotnik strzelił wczoraj do pomnika a następnie młotem kowalskim rozbil postać żołnierza amerykańskiego. Aresztowany oświadczył w policyi, że uczynił to aby napiętnować stanowisko Ameryki w sprawie długów francuskich.

Zamordowanie gubernatora Syrii.

Londyn. Jak donosi Daily Express z Damaszku, powstańcy zamordowali gubernatora Syrii.

Rumuńca a w. ks. Cyryl

Bukareszt. Rząd rumuński postanowił uznać w. ks. Cyryla, jako pretendenta do tronu rosyjskiego.

Samobójstwo Kara Kemala

Konstantynopol. — Policja wykryła wczoraj w Konstantynopolu miejsce pobytu Kara Kemala, byłego członka komitetu Jedności Postępowej, skazanego zaocznie na karę śmierci za udział w spisku przeciwko prezydentowi republiki. Kara Kemal, widząc, że nie uniknie aresztowania, popełnił samobójstwo.

Sekretarz Dzierżyńskiego aresztowany

Warszawa. — Urząd polityczny w Moskwie aresztował byłego osobistego sekretarza Dzierżyńskiego, Ausyna Białostockiego. W mieszkaniu Ausyna dokonano rewizji i znaleziono po dobnio wielką ilość kosztowności i obcych walut.

Trąba powietrzna.

Berlin. W Grünau zdarzyła się katastrofa żywiołowa, podczas której jedna

osoba straciła życie, a 8 osób zostało rannych. Trąba powietrzna, która nagle działa ze miejscowością, wyrwała 100 letnie drzewa o pół metrowej średnicy, łamiąc je jednocześnie jak zapalki. Z powodu siły wiatru w wielu domach ściany zarysowały się. Całe części lasu są położone pokotem.

Śnieg w Afryce

Londyn. Donoszą tu ze stolicy Afryki południowej Capetown, iż spadł tam wczoraj śnieg. Zjawisko to zaszło po raz pierwszy od 1816 r.

Huragan

Paryż. — „Le Matin“ donosi z San Domingo: Gwałtowny huragan zniszczył plantacje trzciny cukrowej, przy czym 11 osób poniosło śmierć, a około tysiąca straciło dach nad głową.

Nad Florydą przeszedł straszliwy huragan.

Nowy Jork. Gwałtowny orkan wyrządził na wybrzeżach Florydy straszne spustoszenie. Wielkie hotele zostały obalane jak domki z kart, a liczne miejscowości zniszczone. Dachy latały w powietrzu.

Na wybrzeżu wschodniemu Portoryka szalała również gwałtowna burza. Mosty kolejowe spadły do rzeki, przeszło 70 proc. zbiorów kawy jest zniszczonych, połączenia telefoniczne i telegraficzne są przzerwane. Liczne miejscowości są odcięte zupełnie od świata. Łodzie rybackie zostały pogruchotane, setki osób zatonęło. Walące się domy i drzewa zabiły wiele osób. Szkody materialne wynoszą przeszło 5 mil. dolarów.

Prymas ks. Hlond kardynałem?

Katowice. — Prasa śląska donosi, że ks. prymas dr. Hlond, który obecnie bawi w Rzymie, w najbliższym czasie ma zostać kardynałem.

Sejmowo-senacka komisja porozumiewawcza.

Warszawa. Z ramienia komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu przewodniczący

tych komisji — sen. Zdanowski i poseł Polakiewicz, oraz referent sen. Buzek i pos. Chacinski odbyli dzisiaj konferencję celem porozumienia się co do zmian, proponowanych przez komisję senacką w uchwalonym przez Sejm projekcie ustawy o zmianach konstytucji.

Uzgodniono szereg punktów komisji senackiej, jednak tylko natury stylistycznej.

Strajk kin w Małopolsce

Warszawa. Małopolski związek kin uchwalił przylączyć się do strajku generalnego dla poparcia żądań właścicieli kin w Warszawie, oraz dla wywalenia dla kin w Małopolsce ulg podatkowych. Strajk objął wszystkie kina w Małopolsce.

Najazd Komunistów na Poznańskie.

Z Poznania donoszą: Do Gniezna wyjechał nadkomisarz policji państwowej z Poznania w celu zbadania stanu bezpieczeństwa w tem mieście. Od kilku dni bowiem rozrzucają po Gnieźnie nieznanymi mężczyźni ulotki z auta, przejeżdżające szybko przez ulice. Ulotki te zawierają wezwanie do uwolnienia więźniów politycznych i noszą nagłówki: — „Precz z białym terorem!“. Urzędnicy policji politycznej zdali stwierdzić, że ulotki te zostały wydrukowane w Warszawie. Podobne ulotki rozdawane są także robotnikom w Poznaniu. Policja ujęła kilku po dejranych osobników, kręcących się w pobliżu fabryki Cegielskiego. Znaleziono przy nich ulotki, nawołujące „do rozruchów — skonfiskowano. Robotnicy w Poznaniu zachowują stanowczą oporność wobec prób siania zamętu. — Niektórzy z uich z całym zapalem pomagają policji przy wykrywaniu podejrzanych osobników. Grupa robotników i pobiła dziś rano na ulicy Głównej łaskami młodzieńca, który spotkawszy ich, zawołał: — „Niech żyje komunizm“. W tych dniach ma się ukazać w Poznaniu pierwszy numer tygodnika komunistycznego pod tyt. „Czerwony Sztandar“. Redakcja i dru-

karnia tego pisma, które uzyskało zezwolenie władz (!) ma się mieścić, jak słychać, w jednym z domów przy placu Działowym. Policja trzyma w tajemnicy adres drukarni komunistycznej, albowiem robotnicy narodowo myślący odgrają się, iż zdejmują ją zanim się zaistaluje w Poznaniu.

Wyrok w sprawie nadużyc w Białymstoku.

Białystok. Wczoraj zakończył się proces przeciwko członkom komisji od bioresz-technicznej w Białymstoku majorowi Dudzowi, por. Kamińskiemu i Bernardowi Malinowskiemu, oskarżonym o nadużycia przy nadzorowaniu dostaw i przyjmowaniu koców od fabrykantów. Wysłuchano ekspertyzy fachowej, ustalającej wysokość straty skarbu państwa na 779,058 zł.

Po przemówieniu stron i przedstawiciela prokuratury generalnej sąd u dał się na naradę, a następnie ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżeni zostali skazani na karę aresztu po 6 miesiący każdy. Wobec zaliczenia skazanym aresztu prewencyjnego sąd uznal karę za odcierpianą i nakazał zwolnienia skazanych.

Ponadto skazał sąd wszystkich oskarżonych na zapłacenie skarbowi państwa solidarnie sumy zł. 181,827 gr.55 pozatem za oskarżonego majora Dudka i Malinowskiego na zapłacenie solidarnie zł. 233,952 gr. 65. Wszyscy oskarżeni winni zapłacić również koszt sądowe w wysokości 12,307 zł.

Co uchwalono na Radzie Ministrów?

Warszawa. — Wczoraj na Zamku od było się w obecności Prezydenta Rzpli tej posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawie przygotowania ustawy, które rząd zamierza ogłosić na podstawie pełnomocnictw sejmowych. Minister skarbu referował sytuację skarbową i finansową, stwierdzając stałą jej poprawę, oraz przedłożył m. in. zmiany statutu Banku Polskiego, nowelizacji ustawy bankowej, opracowania jednolitego ustawodawstwa akcyjnego, ustawy o ustaleniu odpowiedzialności osobistej i majątkowej osób korzystających z kredytów i gwarancji państwa, nowelizacji ustawy o rozbudowie miast w kierunku uruchomienia na cele budowlane większych sum, pochodzących z podatków od lokali, nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym, wydanie prawa bilansowego, ustawy nakładającej na większe miasta przymus budowania rzeźni, piekarni mechanicznych i instalacji mechanicznych.

Minister przemysłu i handlu zapowiedział również ze swej strony szereg ustaw, jak ustawę przemysłowo-górnictwa, oraz ustawę o Izbach handlowo-przemysłowych.

Minister rolnictwa zapowiedział również szereg ustaw. Minister spraw

PRZYPOMINAMY
WW. PP. Przemysłowcom, Rzemieślnikom i Kupcom,
 że już najwyższy czas zamawiać ogłoszenia,
w Katalogu Wystawy w Częstochowie.
 Ogłoszenia przyjmują osoby do tego upoważnione, Biuro Wystaw (III Aleja Nr. 62 tel. 180) oraz Administracja „Gońca Częstochowskiego“ (III Aleja Nr. 52, tel. 245) i (sklep II Aleja Nr. 26 tel. 50.)
UWAGA: Pamiętać należy, że reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, ale tylko w poczyntych i odpowiedzialnych wydawnictwach zamieszczane ogłoszenia! poniesione nań koszty odnoszą właściwe korzyści.

97).

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenia z angielskiego

— Masz pani zupełną słuszność. Ale jeżeli nie znosisz nudnych, niezgrabnych mężczyzn, to dlaczego nie wychodzisz pani za mnie, który jestem wysoki i szczupły? Pod tym względem przynajmniej mogę zaspokoić w zupełności estetyczne twoje wymagania.

— Dlatego, że nie myślę wcale wychodzić zamaż, ani za pana, ani za kogo innego — odczepiła się ostro.

— No! być może... nie w tej chwili przynajmniej. Godzina już dość późna.

Przysunął bliżej krzesło swoje i z spokojną a skoncentrowaną uwagą jał się przypatrywać szybkim i nerwowym ruchom jej rączek, które, poddaw sz włóczkową robotę, motały zawzięcie pasowe nici.

— Cóż to pani robisz? — zapytał po chwili.

— Szalik — odparła zirytowana. Ale jak tu poświęcić uwagę robotcie, kiedy pan siedziś nademną i gadasz bezustanku? — Odrabiam próbkę bardzo skomplikowaną... Siedzę więc na miłoś Boga cicho!

— Będę milczał aż do grobu, tylko powiedz pani, że zgadzasz się zostać żoną moją.

— Dzwinię się, jak się pan nie wstydzisz.

— Czego?

— Napierania się jak niegrzeczne dziecko o cukierek, którego mu odmawiają!

— Miło mi jest słyszeć, że pani uwa żasz się za słodką jak cukierek, choć właściwiej może byłoby porównać ją do gorzkiej pastylki. Otóż lubię gorzyc, przynajmniej nie jest mdła. Otóż, czy otrzymam moją pastylkę?

Pani Celina zamknęła się w milczeniu, pełnym obrażonej godności.

Sir Jerzy, bynajmniej tem nie zrażony, przysunął krzesło swoje bliżej jeszcze.

— To jest niegodziwa robota, którą pani tak lubisz — rzekł przypatrując się jej krytycznie, przez binokle, z poza ramienia pięknej pracownicy.

— Raz, dwa trzy; raz, dwa, trzy... i tak bez końca. Kto by mógł pomyśleć, że na nowo uczysz się pani gam na fortepianie.

— Nie ucze się niczego prócz cierpliwości! — zawołała rzucając kłębek i druty na kolana i obracając się ku niemu z oburzeniem. — Pomylił się pan w wszystko, tem swoim niedorzecznym rachowaniem! — Czyż nie możesz iść sobie stąd, albo przynajmniej cicho siedzieć?

— Powiedziałem już pani — rzekł spokojnie — że dość jednego twego słówka, a zamilknę na zawsze.

Pani Verulam odepchnęła krzesło i podniosła się majestatycznie. Wyraz surowego postanowienia wystąpił na jej twarzy.

— Zwyczyłeś Jerzy! — rzekła cicho. — Oddaję ci moją rękę, choćby

dlatego tylko, aby pomóc się na tobie!

— Hełbys mi pani oszczędziła słów i czasu, gdybys była powzięła to rozumne postanowienie przed dwoma laty!...

— Pamiętaj jednak, że pożałujesz tego kiedyś!

— Zobaczymy! A teraz — mam pani słowo?

— Masz! — Spodziewam się, żeś koantent?

— Jestem najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem! A teraz — dodał podając jej ramię, na którym wsparła się słodko uśmiechnięta i mimowoli wzruszona — pójdźmy przejść się do parku.

XXII.

W godzinę potem część towarzysztwa powróciła z lasu, a pani Celina musiała wyjść na spotkanie gości do jadalnej sali, gdzie czekała się ożywiona rozmowa przy wielkim ognisku ropalonem na staroswieckim kominie, opodal którego ustawiono przyrząd do herbaty. Piękna pani domu weszła wsparta na ramieniu Sir Jerzego; oboje wyglądali tak rozradowani, że Ella domyśliwszy się, iż coś zaszło, podbiegła do przyjaciółki, zapytując podcichu:

— Więc to już tak, droga Cesiu?

— Któż potrafi ustrzec tajemnicy przed tobą mąla inkwizytorko? — wesoło odparła Celina, z lekkim drżeniem w głosie, które mówiło więcej od słów.

Ella czule uściśnięła jej dłoń i usunęła się na bok, widząc, że ktoś nadchodzi. Cieszyła się całym sercem ze szczęścia obu przyjaciół, ale nigdy tak samotną i opuszczoną nie czuła się jak w tej chwili. Opuściwszy wesołe towarzystwo, schroniła się do „małego bu duarku, schlegającego do biblioteki. Tu czarne ogarnęła ją myśl. Szczęście Celiny, wypływające z podzielonego uczucia, otwarło jej oczy na niedostatki własnego położenia. Kimże ona była i kto troszczył się o los jej? Nie miała ani krewnych, ani nazwiska, prócz tego, które jej nadał mąż niedbający o nią. Cały świat radował się dokola niej; natura nawet przywdziała godowe swoje szaty, a ona jedna skazana była na niczem nieukończony smutek i tęsknotę. Gdyby nawet do było nieprawdopodobnem, odzyskała kiedy miłość męża, czyżby tajemnica jej nieznanego pochodzenia nie rzuciła cienia na wspólne ich życie? Czyżby, nawet w chwilach najśrodszego upojenia zdolnym był zapomnieć, że kobieta, której nadał starożytnie i szanowane nazwisko swoje, rzuconą była na świat bezimiennie, że matka przyszytych jego dzieci sama nie miała matki? O! jakąż gorzycą napawała ją ta myśl. Niedawniej jak tydzień temu, ta błąda demonicznie uśmiechnięta kobie ta, którą on niegdyś kochał, a która go nienawidziła ze wszystkich sił swoich, podszepnęła jej tę myśl i ostrzegła ją, że nawet kochając, stronić od niej i pogardzać nią będzie...

(d. c. n.)

wewn. referował sprawę walki z drożdżyną.

Nad-wygodnoszonymi referatami rozwinęła się dyskusja, której dalszy ciąg odbędzie się w przyszłym tygodniu.

60-lecie Sokola Polskiego

W chwili odzyskania niepodległości istniały na ziemiach polskich 3 związki „Sokola” (we Lwowie, w Poznaniu oraz tajny w Warszawie). W r. 1919 te trzy związki połączyły się w jeden Związek, obejmujący 6 dzielnic w kraju, mianowicie: mazowiecką, małopolską, krakowską, śląską, wielkopolską i pomorską. Ponadto w r. 1925 utworzona została we Francji osobna dzielnicą, t. zw. VII. Ogółem Związek liczy w obecnej chwili 75 okręgów i 886 towarzyszy. Ponadto istnieją samodzielnie: Związek Sokoli w Ameryce, Związek Sokoli w Państwie Niemieckim i Związek Sokoli w Republice Czeskosłowackiej. Wszystkie one pozostają w kontakcie ze Związkiem w kraju. Nadmienić trzeba, że w skład dzielnicy VII we Francji wchodzi Towarzystwo Sokole istniejące w Belgii i Holandii.

Związek Tow. Gimnast. Sokół ma na celu podniesienie dzielności fizycznej swego narodu, wyrobienie w nim karności i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa, zdolności do obrony granic i całości Rzeczypospolitej oraz wyrobienie wszelkich cnót obywatelskich.

W dniu 1 stycznia 1926 r. organizacja liczyła około 60,000 członków i około 20,000 młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej, ponadto korzystało z urządzeń sokolich około 30,000 młodzieży szkolnej obu płci.

Organizacja rozwija się szybko. Z każdym miesiącem powstają nowe gniazda sokole. W szczególności, w ostatnim półroczu rozpoczął się silny ruch organizacyjny na ziemiach B. Królestwa, gdzie organizacja Sokola była słabo rozgąszona.

Ilość ćwiczących się w r. 1925 wynosiła: mężczyzn, około 12,000, kobiet około 4,000, młodzieży męskiej i żeńskiej około 20,000. W dziale gimnastyki „Sokół” otrzymał nagrody na zjazdach gimnastycznych w Asti i w Strasburgu w r. 1925 oraz w Ljonie w roku 1926. W lekkiej atletyce konkurowali członkowie organizacji w różnych zawodach lepszych, oraz w strzelaniu, wioślarstwie, piłce nożnej, pływaniu i innych sportach.

Projektowane w r. 1927 złoty będą miały charakter jubileuszowy z okazji 60 lecia Sokola.

Własnych gmachów sokolich istnieje około 120, w budowie boisk własnych około 20. Nadto, Związek posiada około 120 boisk własnych i około 300 dzierżawionych.

KRONIKA.

Posiedzenie Komisji Statystycznej. Posiedzenie miejscowej Komisji Statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się w sobotę, dn. 31 b. m.

Noce ćwiczenia wojska. Dzisiaj, w piątek, o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w okolicach Kiedrzyńa nocne ćwiczenia 27. p. p., połączone ze strzelaniem ślepiemi nabojami.

Pogłoski o likwidacji D. O. K. IV niezamiejszane. W ostatnich czasach coraz głośniejsze omawiane są pogłoski o likwidacji D. O. K. IV, Łódź.

Łódzkie władze wojskowe wyjaśniły, iż dotychczas oficjalnego zawiadomienia likwidacji D. O. K. IV nie otrzymały. — Wobec powyższego pogłoski o likwidacji D. O. K. są przedwczesne.

Porty lotnicze i Koszary w pobliskich miastach.

W wniegim tygodniu przybyła do Łodzi specjalna komisja lotnicza z kapitanem S. Karpińskim, szefem lotnictwa w depart. IV min. spr. wojsk. na czele. Komisja ta w towarzyszywie komendanta portu lotniczego w Łodzi — p. T. Woźnickiego udała się samochodami do Radomska i Wielunia w celu zwiędzenia terenów przeznaczonych na budowę lotnisk.

Po zbadaniu gruntów przeznaczonych na ten cel przez powiatowe komitety — LOPP., komisja zapoznała się z terenem w promieniu kilku kilometrów. Wobec dodatnich wyników tego badania, komi-

sja postanowiła rezultaty swych badań zakomunikować czynnikom miarodajnym w celu umożliwienia jak najszybszego rozpoczęcia prac nad budową lotnisk. — Prócz stacji lotniczej w Radomsku budowane będą wielkie koszary.

Lotniska w Wieluniu i Radomsku mają być wykończone późną jesienią.

Przyczyna nagłej wyżki akcji polskich. W miarodajnych sferach finansowych tłumaczą na nią zwyżkę, i to dość wydatną, kursu akcji polskich i zakładów przemysłowych tem, że kapitaliści holenderscy i niemieccy starają się wykupywać pakiety akcji, znajdujących się w rękach prywatnych. Głównie dotyczy to akcji metalurgicznych. Zaznaczyć należy, że kapitaliści zagraniczni, w szczególności holenderscy, w ten sam sposób wyrubowali ceny akcji przedsiębiorstw niemieckich, gdzie suma wartości akcji przewyższa już faktyczną wartość przedsiębiorstw, podczas gdy w Polsce wartość przedsiębiorstw w samych murach i urządzeniach wielokrotnie przez wyższą wartość wypuszczonych akcji.

Przygotowania do Wystawy w Częstochowie

Miasto nasze wkracza w okres „wielkiego sezonu”

Wzrastające z dnia na dzień zainteresowanie Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Częstochowie wypowiada się najbardziej w wielkiej ilości zgłoszeń najpoważniejszych placówek hodowlanych, oraz przemysłowo-rolniczych z całego kraju. Prace inwestycyjne i organizacyjne są w pełnym biegu, a energiczne kierownictwo, spoczywające w doświadczonych rękach Zarządu Tow. „Wystawy Polskie” w Warszawie, daje rękojmię należytego opanowania sytuacji i realizacji szeroko zakrojonego planu Wystawy.

Zarząd nie zaniedbał również działu naukowego Wystawy, gromadząc wykresy graficzne i materiały propagandowe z zakresu zwalczania chorób i wszelkich szkodników. Dla wiedzających niewątpliwie dużą przynętą będzie specjalnie budowany park rozrywki kowy. W szeregu atrakcji sportowych

Zlikwidowanie strajku w Rudnikach. Robotnicy wapienników w Rudnikach, uzyskawszy w różnych rozmiarach żądane podwyżki, podjęli przerwaną pracę.

Loteria Państwowa. Losy do V-jej klasy trzynastej loterii państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolektoraturach. Jak wiadomo V klasa daje największe szanse wygrania, wykazuje bowiem 25,800 wygranych i jedną premję, w łącznej sumie 8420000 złotych. Co drugi los wygrywa.

Przy szczęśliwym połączeniu premji z główną wygraną można w tej klasie wygrać na jeden los od razu 400 tysięcy.

Ciągnięcie tej klasy rozpoczyna się 11 sierpnia r. b. i trwać będzie do 13 września.

Prolongata pożyczek. Uwzględniając kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasze rolnictwo, Ministerjum rolnictwa za zgodą Ministerjum skarbu, upoważniło państwowy Bank rolny do prolongowania terminu spłaty pożyczek, udzielonych w latach 1919—1922 z tytułu akcji pomocy rolnej, do czasu zrealizowania przez rolników tegorocznych zbiorów, wyznaczając ostateczny termin spłaty tych pożyczek 30 listopada 1926 roku.

Przedwojenne banknoty niemieckie. Wobec b. silnej akcji, jaka powstała w krajach graniczących z Rzeszą niemiecką, a mianowicie: w Polsce, Litwie, w m. Gdańsku, Łotwie i w Estonii, walka z niemieckim Reichsbankiem o przywrócenie wartości przedwojennych niemieckich banknotów markowych będzie prowadzona z większą jeszcze zaciętością. Procesy przeciwko Reichsbankowi prowadzone przez związek wierzycieli Reichsbanku w Berlinie, przeszły już dziesiątociowo przez pierwsze instancje. — Jeden z tych procesów znajduje się obecnie w instancji odwoławczej — Reichsgerichtu. Głównym procesem związku wierzycieli Reichsbanku jest proces Roll contra Reichsbank. Proces ten jest prowadzony na zasadzie bardzo bogatego dowodowego materiału. Pierwszy termin tego procesu był wyznaczony na 16 z. m. lecz wobec fety sądowych został odroczony do przyszłego miesiąca.

Na wypadek, gdyby najwyższy sąd



Biurowo: III ALEJA Nr. 62, Tel. 1-80

ko lekarskich, ale także higieniczno-pedagogicznych oraz by lekarz szkolny mając dobre uposażenie nie traktował swego zajęcia jako pobocznego.

Memoriał w dalszym ciągu domaga się zmniejszenia a przynajmniej zmniejszenia ilości druków i wykazów, które absorbują lekarzom czas, nie podnosząc wcale poziomu zdrowotności wśród młodzieży oraz mianowanie lekarzami szkół żeńskich doktorów tylko pięć żeńskich.

Ministerstwo w stosunku do powyższego memoriału, jak się dowiadujemy, odniosło się z zyczliwością, tak że spodziewać się należy, iż powyższe punkty znajdą swe zastosowanie w najbliższym czasie.

Kurs walut. W dniu 29 b. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 98 gr., frank francuski—21 zł. 70 gr. za 100, frank szwajcarski—175 zł. 10 gr. za 100.

Para koni rażona prądem elektrycznym

Niezwykły wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 9-ej r. na ul. Kościuski. Oto w pobliżu ul. Jasnej ciągnące wóz fabryki „Metalurgja” konie nastąpiły na zerwany i leżący na jezdni drut z prądu elektrycznego. Konie doznały tak silnego wstrząsu, iż rzuceno zostały o ziemię. W pierwszej chwili sądzono, że leżące nieruchomo konie są już martwe, jednak po upływie kilku minut nieszcześnie zwierzęta dały znak życia i wreszcie przy pomocy ludzi podniosły się na nogi.

Zawiadomiona elektrownia uprzątnęła fatalny drut.

Szczęściem, w wypadku rozchodziło się tylko o konie, a nie np. o licznych przechodniów, gdyż wypadek mógłby przynieść wówczas tragiczniejszy obrót.

Ciągle awantury. Ku uciesze gawiedzi krzykliwe awantury uliczne urządził: Ignacy Gliński (sw. Jana 51), Stanisław Kubicki (sw. Rocha 8) oraz Graneł Laks z Kłobucka. Policja sporządziła na wszystkich tych niespokojnych obywateli protokoły, które przesłane zostały do sądu pokoju.

Zakazany handel kwintnie, ale pachnie protokółami. Za uprawianie handlu w godzinach zakazanych policja spisała protokoły na: Jakuba Wajtrauba (II Aleja 20) i Fajwla Czarnego (Krakowska 15).

Jak zwiększyć dochody kolei?

Wiadomo ogólnie, że dochody kolei płyną z przewożenia towarów. W dobie obecnej dochody te zostały silnie podważone wskutek ogólnej stagnacji i kryzysu gospodarczego, który przez forsowne redukcje nietylko nie został ulepszony, ale nawet ustawicznie zwężanie wewnętrznej siły nabywczej, wypływające z masowych redukcji w całym Państwie we wszelkich odłamach i gąsziach, — został pogłębił.

Ustawiczne zmniejszanie personelu urzędniczego i robotniczego w ekspedycjach i magazynach kolejowych pociągnęło za sobą skutki, że personel ten nie jest dziś w stanie podjąć zadania, co powoduje przetrzymywanie przesyłek pomimo zarówno urzędniczej jak i robotniczej pracy w ciągu dziesięciu i więcej godzin dziennie zamiast ośmiu.

Długie nieraz wielogodzinne wystawanie furmanek z towarami w ogonku w oczekiwaniu na przyjęcie tych towarów przez urzędnika magazynowego, dalej biurokratyczne przepisy kolejowe, zakazujące zamawianie wagonów na przesyłki cało i półwagonowe na 24 godziny przed ładowaniem z warunkiem wnoszenia kaucji, a następnie nieterminowa dostawa przesyłek do miejsca przeznaczenia — wszystko to oddaje znakomite usługi groźnemu dziś konkurentowi kolei, samochodom rozwożącym towary do bardzo nawet odległych miejscowości.

W dobie obecnej szalonej konkurencji samochodowej jedyną racjonalną drogą prowadzącą do zwiększenia ilości przewożonych towarów byłoby natychmiastowe uzupełnienie braków osobowych urzędniczych i robotniczych w ekspedycjach i magazynach, gdyż tylko ta droga da osiągnąć szybkie i sprawne przyjmowanie nadawanych przesyłek. Szybkie formowanie przez ekspedycję dowodów przewożonych, szybkie ładowanie przyjętych

Za profanację Krzyża i rok twierdzy

Głośna w swoim czasie sprawa o profanację krzyża, spowodowana zjawieniem się mieszkanek naszego grodu, 19-letniej Ili Waintraub, w stroju zakonnic na balu maskowym, jaki odbył się dnia 28 lutego br. na Sali Strazy Ogniowej, znalazła w dniu wczorajszym swój epilog w Piotrkowskim Sądzie Okręgowym.

Oskarżenie w całej rozciągłości po pierłą prok. Pietruszko. Przewodniczył sędzia Fiszer, obronę wnosili mecenas Waclaw Szumański z Warszawy.

Wobec tajności obrad bliższe szczegóły przebiegu tychże zachowane są w tajemnicy.

Sąd skazał Iłę Waintraub na 1 rok twierdzy z zaliczeniem więzienia zapobiegawczego.

Obrona założyła apelację, oskarżona zaś wypuszczona na wolność za kaucją 200 zł.

W sprawie lekarzy szkół średnich państwowych. Stowarzyszenia dyrektorów państwowych szkół średnich wystąpiło w tych dniach do Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z memoriałem, domagającym się zmian zasadniczych w traktowaniu lekarza szkolnego. Zmiany te polegać mają na fakcie dokładniejszego przygotowania lekarza szkolnego do pełnienia funkcji nie tyl-

